

18 DYWIZJA ZMECHANIZOWANA: NOWE STRUKTURY, LUDZIE I PROCEDURY NA STARYM SPRZĘCIE [KOMENTARZ]

W ramach ćwiczeń Dragon-21 certyfikowano dowództwo 18 Dywizji Zmechanizowanej, które osiągnęło tym samym pełną gotowość bojową. To milowy krok na drodze do tworzenia tego - niewątpliwie potrzebnego - związku taktycznego na wschodzie Polski. Jednocześnie jednak nie można nie zauważyć, że do osiągnięcia odpowiedniego poziomu zdolności przez 18 Dywizję niezbędne są kolejne, związane z tworzeniem jednostek specjalistycznych, szkoleniem żołnierzy-specjalistów oraz oczywiście modernizacją techniczną.

Dowództwo 18 Dywizji Zmechanizowanej osiągnęło już pełną zdolność bojową. Po zakończeniu ćwiczenia Dragon-21 dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej generał dywizji Jarosław Gromadziński powiedział, że sprawdzian odbył się według procedur NATO, a w przyszłym roku na ćwiczeniach w Niemczech dywizja będzie dowodzić także jednostkami amerykańskimi. W skład dowództwa dywizji wchodzi kilkuset żołnierzy.

Osiągnięcie tego statusu w ciągu trzech lat od stworzenia 18 Dywizji to niewątpliwy sukces. Ma to miejsce niemal dokładnie dekadę po tym, jak rozformowano 1 Dywizję Zmechanizowaną, która miała za zadanie utrzymywanie zdolności obronnych na wschodzie Polski. Przywrócono więc możliwość dowodzenia i działania dwoma zgrupowaniami dywizyjnymi stacjonującymi na wschodzie Polski - jednym jest 16 Dywizja Zmechanizowana, odpowiedzialna za kierunek północno-wschodni, drugim właśnie 18 Dywizja. Jej dowództwo będzie miało możliwość kierowania nie tylko własnymi jednostkami, ale i sojusznickimi, przybywającymi do Polski w ramach potencjalnego wsparcia. To ostatnie może mieć szczególne znaczenie zwłaszcza w sytuacji kryzysu, bo sojusznikom znacznie łatwiej będzie przerzucić elementy wsparcia czy pojedynczą brygadę, niż całe dywizje.

W skład 18 Dywizji obok dowództwa wchodzi trzy brygady, w tym dwie istniejące: 1 Brygada Pancerna z Wesołej i 21 Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa oraz formowana 19 Brygada Zmechanizowana z Lublina, a także formowane jednostki wsparcia: 18 Pułk Przeciwlotniczy w Sitańcu koło Zamościa, 18 Pułk Artylerii w Nowej Dębie oraz 18 Batalion Rozpoznawczy w Przasnyszu. Tworzenie jednostek wsparcia dopiero się rozpoczyna, natomiast brygady są stopniowo wzmacniane.

Czytaj też: [Ćwiczenie Dragon-21 było pełnym sprawdzeniem nowej dywizji](#)

1 Brygada Pancerna ma już rozwinięte 2 bataliony czołgów Leopard 2, przygotowuje się infrastrukturę dla jej nowych batalionów zmechanizowanych, 19 Brygada tworzy batalion pancerny na zmodyfikowanych T-72, planowane jest też tworzenie batalionu strzelców podhalańskich w rejonie

Nowego Sącza. Od kilku lat konsekwentnie wzmacniane jest ukończenie tych jednostek, zarówno szeregowymi, często nowo przyjmowanymi do służby, jak i specjalistami, z których część pochodzi z istniejących formacji. Generał Gromadziński mówił nawet, że w przyszłym roku będzie to największa dywizja w Wojsku Polskim.

18 Dywizja ma więc duży potencjał do sformowania nowoczesnego związku taktycznego o wysokim potencjale bojowym. Jednakże, istnieją co najmniej dwie bariery – w sumie zbliżone do tych, z którymi borykają się całe Siły Zbrojne – jakie należy przełamać, aby tak się stało.

Pierwszą jest, co nie zaskakuje, modernizacja techniczna. Duża część zasadniczego uzbrojenia jednostek dywizji pochodzi z zapasów Sił Zbrojnych RP, którym – jak wiemy – nawet przed jej sformowaniem brakowało na przykład nowoczesnych wozów bojowych. Przykładem są jednostki pancerne – rozbudowana brygada z Wesołej, uzbrojona została w bataliony Leopardów 2, przeniesione z jednostki z Żagania, z kolei nowy batalion w Lublinie – w zmodyfikowane T-72. Nie ma też kontraktów na zakup nowych BWP Borsuk czy modernizacji BWP-1, choć planowane jest formowanie batalionów zmechanizowanych. Wojsko Polskie wciąż czeka też na transporterzy Rosomak z wieżami bezzałogowymi. Brakuje również broni przeciwpancernej – nie tylko w 18 dywizji, co było widoczne chociażby podczas ćwiczeń Dragon, gdzie jednostki nowej dywizji wspierały Rosomaki i śmigłowce, ale **żadne z nich nie miały systemów obrony przeciwpancernej.**

Czytaj też: [ZSSW na bazowe Rosomaki. MON: Wymiany Hitfistów nie będzie](#)

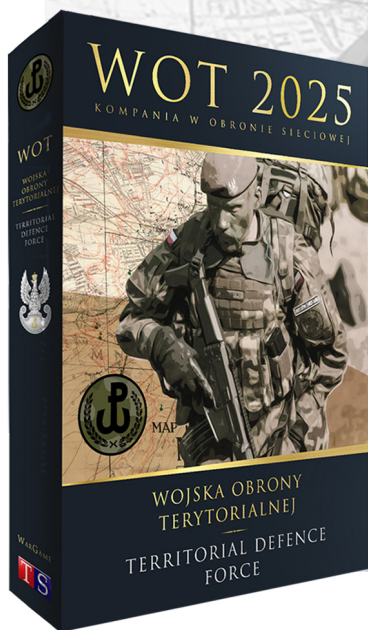
Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o dużą część wyposażenia jednostek wsparcia. Pułk przeciwlotniczy, obok zestawów bardzo krótkiego zasięgu, jakie ma dostarczyć krajowy przemysł, będzie uzbrojony w zestawy Narew, ale wciąż nie znamy ich konfiguracji, choć niedawno program ten przeszedł do fazy realizacyjnej. nierozwiązane są też kwestie związane z pozyskaniem wozów rozpoznawczych i bezzałogowców.

Oczywiście, trzeba wspomnieć również o obszarach, w których modernizacja techniczna idzie **równoległe z wyposażeniem dywizji.** To m.in. sprzęt dla dowództwa, które dysponuje wozami dowodzenia na bazie Rosomaka, a także **systemy artyleryjskie.** Kompanie wsparcia w batalionach zmechanizowanych i zmotoryzowanych, tych istniejących i nowo formowanych albo już mają moździerz Rak, jak w wypadku Podhalańczyków, albo wkrótce je otrzymają. Z kolei pułk artylerii ma otrzymać haubice Krab, pochodzące – podkreślmy to – z nowych zamówień, w sytuacji, gdy pułki w innych dywizjach już mają te haubice, a więc bez osłabiania potencjału istniejących jednostek.

To jednak, co powinno być regułą, jest w wypadku wyposażenia 18 Dywizji – i w ogóle modernizacji Wojsk Lądowych – niestety wyjątkiem, ale bez rozwiązania tej kwestii możliwości tej i pozostałych dywizji pozostaną ograniczone.

Czytaj też: [MON w Sejmie: będziemy dalej zwiększać liczbę żołnierzy](#)

Drugą kwestią, o której powinno się pamiętać, jest **rozwój kadr, ale i zmiana modelu służby.** Niewątpliwym sukcesem nowej jednostki jest przyciągnięcie dużej liczby żołnierzy, w tym szeregowych, bo to pozwala uzupełnić braki kadrowe. Za kilka lat część z nich powinna stać się specjalistami czy podoficerami, mogąc potencjalnie służyć nie tylko w 18 Dywizji, ale i w innych jednostkach, często borykających się z brakami kadrowymi zwłaszcza wśród specjalistów.



WOT 2025

Strategiczna gra planszowa

**TWOJĄ MISJĄ JEST
WSPIERANIE WOJSK OPERACYJNYCH
I OBRONA LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI**

Sklep.Defence **24**

Reklama

O ile 18 Dywizja ma być z założenia jednostką o wysokim stopniu ukończenia, to już dziś trzeba też myśleć o szkoleniu rezerw, w tym specjalistów. Być może więc w części jednostek nowej dywizji, ale i innych, za kilka lat część odchodzących w ramach naturalnej rotacji żołnierzy zawodowych zastąpią kontraktowi? Tak aby pełnili oni służbę jako szeregowi przez kilka lat, a następnie zasilali system rezerw. Oczywiście to tylko jeden z możliwych do przyjęcia modeli. Niewątpliwie jednak problem jest realny i wymaga strukturalnych rozwiązań.

Osiągnięcie gotowości przez dowództwo 18 Dywizji Zmechanizowanej to duży krok na drodze do wzmocnienia zdolności całych Sił Zbrojnych. Obecna sytuacja to z jednej strony potencjał, zbudowany przez przyjęcie dużej liczby żołnierzy i formowanie z powodzeniem jednostek, z drugiej – braki sprzętowe i konieczność przygotowania się do szkolenia specjalistycznych rezerw dla całej armii. Aby więc 18 Dywizja stała się w pełni nowoczesnym związkiem taktycznym o potencjale adekwatnym do zagrożenia, z jakim boryka się Polska, posiadany potencjał, tak jak w całych Wojskach Lądowych, musi być rozwinięty poprzez modernizację techniczną oraz pełne wykorzystanie możliwości, jakie dało przyjęcie dużej liczby żołnierzy wraz ze zmianami w systemie rezerw.